

KURJEN

BIAŁOSTOCKI

ORGAN ZIEM WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

Wychodzi codziennie zrana oprócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 10 marek.

Prenumerata wynosi: miesięcznie 250 mk. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Administracja od godz. 9 do 2 i od 5 do 7, oraz Polska Drukarnia, Spółka Akc., Warszawska 61.

Redakcja i Administracja: ULICA KRÓLOWA Nr. 1.
Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 i od g. 5 do 7 w.

Cena ogłoszeń: za wiersz nonparelowy przed tekstem 60 mk., w tekście 50 mk., za tekstem 35 mk. Nekrologja 30 mk. Drobne po 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 5 mk., Ogłoszenia zagraniczne o 100 procent drożej.

KINO
„MODERN“Z serii obrazów sezonu
1921—22.Znakomita, światowej sławy
artystka znana z obrazów

„Bicz Boży” i „Szukaj kobiety”

LUCY DORRINE

w swej bezkonkurencyjnej najnowszej kreacji

p. t. Panna Tutti Frutti-

ekscentryczna farsa w 6 aktach.

16

Fascynująca artystka okazuje w tej niesłychanej farsie, że skala jej talentu, — sięga także w sferę humoru. —

Pierwsza błyskawica

Na horyzoncie bytu naszego młodego państwa nieustannie gromadzą się chmury, decyzję zaś Rady Ligi Narodów w sprawie wileńskiej przyrównać można do pierwszej błyskawicy.

By uprzytomnić sobie całe znaczenie tego faktu, należy przyjąć pod uwagę, że w Lidze są reprezentowane obok narodów, które nie wzięły aktywnego udziału w wojnie światowej, przede wszystkim narody wczorajszej koalicji, nie mają zaś głosu nasi zdecydowani wrogowie Niemcy i Rosja. A jednak dla urzeczywistnienia chimery szybkiego spacyfikowania Europy, Rada Ligi przyjęła uchwałę krzywdzącą Polskę jaknajwidoczniej, całym swym autorytetem zalecając nam, byśmy na korzyść germanofilskiej Litwy Kowieńskiej wyrzekli się Wileńszczyzny, która każdym swym czynem i każdym pragnieniem instynktownym stwierdza swą przynależność do Polski, a dla nas jest potężną twierdzą przeciw powodzi wschodniej. Ponadto, uchwała ta ma nas zmusić do oddania Litwie okręgów Dzisny i Wilejki, które na podstawie prawa międzynarodowego (traktat ryski) są integralną częścią państwa polskiego. Wierząc, że granica wschodnia nie jest jeszcze ustalona, próbować precedens do tego, by na którymś tam posiedzeniu w Genewie zażądano od nas ustąpienia części republiki Białoruś, a Łucka Ukrainie?

„APOLLO”

Dziś

wielka premjera sezonu

Oryginalny obraz amerykańskiej
wytwórni „Pathe” w Nowym Jorku

Karkołomna gra artystów akrobatów, przepych wystawy wybujałość pomysłu i doskonałość techniki w tym obrazie jest najwyższym, co tylko dać może nawet excentryczna Ameryka.

Jest tu wszystko:

Skok z automobilu na
express

Walka w nurtach morza

Przeskakiwanie z jednego okrętu na drugi

Straszliwe starcie samochodów

Płonąca dzielnica miasta

Walka na dachach drapaczy nieba

Obraz ten stanowi dowód że dziś niema już dla kinematografii rzeczy niewykonalnych.

Kasa czynna od g. 5-ej wiecz. Początek przedstawień 5.30, 7.50, 8.45, 10.15.

Królowa
Dolarów

5 serji, 15 epizodów, 30 aktów.

Dziś serja pierwsza Dziś

KABINA № 7.

Najwybitniejszy film amerykański w 6-ciu wielkich aktach. Nie do przeliczenia karkołomne sztuki ujawniające kolosalną zręczność i siłę fizyczną, którą Amerykanie rozwijają różnemi rodzajami sportu, a wzorem których są główni artyści tego obrazu

z ulubienicą całego świata
nieporównaną i odważną

PEARL WHITE

na czele

20

A teraz zwróćmy uwagę na pytanie, co znaczy jedno-myślność uchwały?

Oto stwierdzono dobitnie, że polityczne znaczenie państwa polskiego na arenie światowej równa się już zeru!

By zaś objąć okiem cały widnokrąg trzeba jeszcze uprzytomnić sobie, że przed tem samem forum stoją sprawy Górnego Śląska, Gdańska i Galicji Wschodniej...

To są w polityce zewnętrznej skutki dotychczasowego systemu rządów w Polsce, robienia polityki bez myśli politycznej, obsadzania placówek dyplomatycznych przez bezbarwne figurki woskowe. Trzeba nam rządu, któryby potrafił zerwać z tym zgubnym systemem rządzenia i był dość silny, by wyciąć gangrenę w swoim własnym łonie. Skoro umierający Sejm dać nam go nie potrafił, niech go powoła wiecznie żywa opinia publiczna.

Adam Boleszczyk.

Wykonanie reformy
rolnej.

(Dokończenie).

Dotychczas prowadzono tylko prace przygotowawcze, t. j. przygotowywano do wykupu majątki źle gospodarowane, lub leżące odłogi. Jest ich na ogół nie wiele, a ustalenie, że są źle gospodarowane, ze względu na sprzedaż właścicielom, jest bardzo trudne, więc też dotąd zakwalifikowano do wykupu majątków takich bardzo niewiele, a zdecydowano wykup zaledwie 7 o obszarze 3.000 morgów; rzecz jasna, tą drogą reformy rolnej się nie rozwiąże.

Przebieg trzeba do wykupu części majątków niekwalifikowanych poddać maksymalną przez Radę ministrów uchwaloną i, rzecz prosta, zacząć od leńfundów o kilkudziesięciotysięcznych morgach.

Co się tyczy dóbr państwowych, to ministerjum rolnictwa w b. Kongresówce przekazało do percalacji 282 tys. morgów, w roku przyszłym przekaze jeszcze około 100 tys. morgów. W przyszłym też roku skończy się z dobrami państwowymi. W rękach państwa pozostanie około 100 tys. morgów na gospodarstwa wzorowe, szkoły rolnicze, instytucje społeczne i t. d.

Następnie oświadczył dr. Kiernik, że uchwalenie reformy rolnej wpłynie znakomicie na zmniejszenie liczby odlogów. Albowiem oddziaływał tu strach przed zaliczeniem odnośnych majątków do kwalifikujących się w pierwszej linii do wywłaszczenia, jako źle gospodarowanych.

Pozatem reforma rolna stanie się kolosalnym źródłem dochodów dla państwa, a nawet przyczynić się musi do sanacji waluty. Nie jest prawdą, jakoby niektóre stronnictwa sejmowe żądać miały miliardów na przeprowadzenie reformy rolnej. Jakoby opierając się temu minister Steczkowski podawać się miał do dymisji. Żądało tylko 850 milionów marek na likwidację majątków niemieckich w myśl traktatu wersalskiego w b. dzielnicy pruskiej (sumę tę ograniczono później do 200 milionów marek, wstawiono zaś ją do budżetu ze względów narodowych).

Reforma rolna wpłynie bezwzględnie na polepszenie stanu finansów państwowych, gdybyśmy bowiem liczyli tylko 50 tys. marek za morgę, to z wywłaszczenia 400 tys. morgów ziemi państwowej mieliśmyby 20 miliardów marek. Jeżeli licząc w przeciągu — po uwzględnieniu sprzedaży ulgowych — wpłynie do skarbu z tej kwoty połowa, będziemy mieli zmniejszenie ilości banknotów w obiegu o 10 miliardów.

Gdyby wykupiono i rozparcelowano w roku przyszłym milion morgów — możnaby zmniejszyć ilość banknotów w obiegu o połowę. A więc ze względu na ogólne interesy kraju niepodobna rzec się wykonania reformy rolnej, ani pozostawienia tej sprawy w całości układowi dobrowolnym stron (układ taki zresztą, ale przy udziale Głównego Urzędu Ziemińskiego, ustawa przewiduje).

Reforma rolna w Litwie Środkowej.

Podstawy prawne.

U nas w Litwie Środkowej zachodzi pod tym względem ta zasadnicza różnica, że nieokreślona jest dotąd nasza przyszłość polityczna, niewyjaśniona nasza przynależność państwowa i skutkiem tego wszelkie reformy tak zasadnicze, jak reforma rolna, napotyka ją w swym przeprowadzeniu na ogromne trudności natury prawnej.

Z tych też względów niemożliwością byłoby u nas zastosowanie uchwały sejmowej Rzeczypospolitej, natomiast brak nam dotąd własnego zbiorowego ciała ustawodawczego, któreby uregulowała nasze najżywniejsze sprawy polityczne i społeczne.

Aż do powstania dla Wileńszczyzny takiego zbiorowego ciała ustawodawczego moc prawodawcza spoczywa całkowicie w rękach Naczelnego Dowódcy, gen. Żeligowskiego, który reguluje nasze stosunki administra-

cyjne — prawne. swymi dekretemi, mającymi moc prawa.

Reforma rolnej połączona z dekrety gen. Żeligowskiego: Nr 99; 213; 242; 257.

Środki ziemi.

W myśl powyższych dekreto-
w na zapas ziemi, przeznaczonej na wykonanie reformy rolnej, składają się:

a) grunta dóbr państwowych i przyjętych przez państwo dóbr b. rodziny cesarskiej i b. banków Włościańskiego i Szlacheckiego.

b) grunta dóbr kościelnych wszystkich wyznań, przyjęte przez państwo po uprzednim porozumieniu z odpowiednimi władzami kościelnymi.

c) wykupione przymusowo przez państwo grunta osób prywatnych nabyte w okresie od r. 1863 do r. 1917 na zasadzie uprzywilejowania nabywcy w stosunku do ogółu obywateli kraju.

d) majątki opuszczone i niezagospodarowane do grudnia 1922 r.

Nabywcy.

Nabywcami parcel mogą być rolnicy, którzy nabywają ziemię w celu gospodarowania na niej oraz osoby prawne (spółki, stowarzyszenia i t. p.), dające gwarancję, że będą na niej należycie gospodarzyć. Pierwszeństwo przy kupnie gruntów mają miejscowi małorolnicy i bezrolnicy, zaś pierwszeństwo pomiędzy nimi — wojskowi odznaczeni, inwalidzi i rodziny poległych.

Rozmiary parcel.

Rozmiary parcel odprzedawanych bezrolnym i małorolnym, łącznie z gruntem już posiadanym przez małorolnego, powinny być wystarczające na założenie racjonalnego gospodarstwa wiejskiego, potrzebnego dla zatrudnienia i utrzymania jednej średnio-licznej rodziny. Rozmiary te nie mogą wszakże przekraczać w żadnym razie 15 tu dziełcin ziemi.

Strona finansowa.

Cena nabywczą zależnie od klasy ziemi określona została specjalnym rozporządzeniem, wskutek jednak dużego spadku waluty od czasu wydania powyższego rozporządzenia, przedstawia się ona jeszcze bardzo chwiejnie.

Ogólnie jednak co do strony finansowej reformy rolnej da się dzisiaj powiedzieć to, że państwo sprzedaje grunta po tej samej cenie, po której je nabywa, przyczem nabywcy mogą spłacać swą należność ratami rocznymi, lub półrocznymi, zawierającami oprocentowanie ceny szacunkowej gruntu i ratę amortyzacyjną.

Zasłużeni wojskowi, inwalidzi i rodziny, poległych mogą w myśl Ustawy Sejmowej z dn. 17 grudnia 1920 r. otrzymywać ziemię darmo. Na sfinansowanie tej ziemi stworzony został Wojskowy Fundusz Ziemiński, powstały ze specjalnego podatku od przymusowego wykupu ziemi przez Państwo.

Wykonanie reformy rolnej.

Tak się przedstawia u nas strona prawna reformy rolnej.

Zobaczmy teraz, jak się posuwa jej wykonanie, jakie zostały one widoki na przyszłość.

Otóż, mimo wyjątków wymienionych liczących trudności natury formalnej, przystąpił już Centralny Urząd Ziemiński konkretnie do planowej, gruntownej, ale powolnej i obliczonej na długie lata pracy.

Powolność ta konieczna jest w tym celu, by uchronić kraj od tak szkodliwych dlań, szczególnie w chwili obecnej gwałtownych wstrząsów gospodarczych, oraz by nadać całej reformie niezbitą podstawę prawną uniemożliwiającą późniejsze jej zakwestjonowanie przez czynniki niezadowolone.

Nie wchodząc bliżej w szczegóły dokonanych już i zamierzonych na okres najbliższy prac, gdyż było to już niejednokrotnie w prasie podawane, powiem jedynie ogólnikowo, że w tym roku zostanie rozparcelowany jeden majątek rządowy Rykanciszki pod Nową-Wilejką, przestrzeni ogólnej około 600 dzies.; dwa majątki b. Banku Włościańskiego, przestrzeni ogólnej około 1,300 dzies.; oraz kilka majątków poduchownych, łącznej przestrzeni do 2 000 dzies.

Prócz tego wszczęto już kroki w celu przymusowego wykupu całego szeregu majątków, nabytych po roku 1863 na mocy praw wyjątkowych, tak, że w roku przyszłym zakres prac parcelacyjnych ogromnie się rozszerzy.

Rozparcelowane działki zostaną przekazane miejscowym małorolnym i bezrolnym, uwzględniając w pierwszym rzędzie pochodzących z danej okolicy wojskowych z Wojsk Litwy Środkowej.

Osadnictwo żołnierskie.

Ponieważ zapotrzebowanie ziemi na osadnictwo żołnierskie przewyższa w dużym stopniu ilość gruntów, mogącą być w najbliższym czasie rozparcelowaną w Litwie Środkowej, przeto wyjednał Referat Osadnictwa Żołnierskiego. Dwa Wojsk Litwy Środkowej oddania na cele swego osadnictwa majątków, podlegających w najbliższym czasie parcelacji, a położonych poza granicami Litwy Środkowej w powiatach: Dziśnieńskim, Duniłowickim, Wołoszyńskim i Grodzieńskim.

Dzięki temu, już w tym roku zostanie rozdane między wojskowych około 3000 działek zagospodarowanych i obsianych na zime przez tenże Referat Osadnictwa Żołnierskiego.

Celem zabudowywania tych parcel żołnierskich powołany został do życia Referat Okręgowy dla Spraw Pomocy Budowlanej Osadnikom Wojsk Litwy Środkowej, który rozporządza ogólnymi środkami i pozawiera już umowy z przedsiębiorcami cegielni, tartaków, hut szklanych i t. p. na hurtowny wyrób potrzebnych dla budownictwa materiałów.

Nadto opracowany jest przez inżynierów i rzeczoznawców typ wzorowej zagrody wieśniaczej, według którego przystępuje Referat do ryczałtowego zabudowywania nowopowstałych osad.

(„St. Wil.”) J. G.

Delegat Polski prof. Ankenazy wyjechał do Warszawy, a mianowicie do Delegacji w Galicji Wschodniej, na „stały prawny Galicji Wschodniej”.

Delegacja kurjerów dyplomatycznych.

WARSZAWA, 23.9. (tel. wł.)

Dnia 23 b. m. dwaj nasi kurjerzy dyplomatyczni którzy wzięli początek w kilku walkach zostali zatrzymani na stacji Niegorzele, tuż przed Mińskiem. Tam skonfiskowano im wszyst-

Walka ze spekulantami walutowymi.

WARSZAWA, 23.9. (tel. wł.)

W Warszawie dokonywane są w dalszym ciągu aresztowania spekulantów walutowych. Wywarły one niesłychany popłuch wśród spekulantów. Niektórzy z nich mający cięższe grzechy na sumieniu uciekli z Warszawy, kryjąc się w podmiejskich leśniskach. Inni przedsięwzięli środki oszczędności i nie sypiają w domu. Jednakże rozpoczęli oni akcję mającą na celu szantazowanie państwa polskiego drogą podnoszenia kursu dolara, którego cena dziś rano doznała do wysok. 5600 mk. Chcąc oni tą drogą zmusić władzę skarbową do zapewnienia bezkarności tym spekulantom, którzy już siedzą pod kluczem, jak również tym, którzy jeszcze operują na wolności.

Wykrycie placówki bolszewickiej.

W WARSZAWIE, 23.9. (tel. wł.). Z Łodzi dowiadujemy się, że wykryto tam placówkę bolszewicką. Aresztowany został jeden z głównych działaczy nazwiskiem Dobrodziej. Placówka ta zajmowała się kolportażem odezw i propagandą komunistyczną. Znajdowała się ona w stałym kontakcie z Zagłębem Dąbrowskim. Skonfiskowano kilka pudów b. buty.

Delegacja ukraińska w Genewie.

WARSZAWA, 23.9. (tel. wł.)
Do Genewy przybyła delegacja

ukraińska, a mianowicie: dr. Kost. Lewicki, dr. Witwicki i ks. Zan, aby spotkać się z reprezentantami Wielkiej Brytanii w Lidze Narodów.

Mordercy Erzbergera w Szwajcarii.

WARSZAWA, 23.9. (tel. wł.)

Z Monachium donoszą, że mordercy Erzbergera znajdują się we wschodniej Szwajcarii. Policja szwajcarska prowadzi śledztwo w tych okolicach.

Oświadczenie Trockiego.

WARSZAWA, 23.9. (tel. wł.)

Dnia 20 na posiedzeniu plenarnym sowieckim Trocki wygłosił mowę, w której oświadczył, że stan armii czerwonej jest świetny, że Polska i Rumunia nie mają na razie zamiaru rozpocząć wojny z Rosją i chociaż jak twierdzi, Francja wywiera nacisk na Polskę i Rumunię to jednak rząd sowiecki ma nadzieję na pokojowe rozstrzygnięcie zatargu.

Ciągnięcie loterii.

V klasa XII dzień.

30 tysięcy mk. na №	36 752,
„ „ „ „ „ „	42 297,
25 tysięcy mk. na №	20 590,
20 tysięcy mk. na №	37 874,
„ „ „ „ „ „	48 074,
„ „ „ „ „ „	63 735,
15 tysięcy mk. na №	65 041,
„ „ „ „ „ „	15 629,
„ „ „ „ „ „	18 125,
„ „ „ „ „ „	23 261,
„ „ „ „ „ „	46 182,

W Rosji.

Bolszewicy o stanie przemysłu.

W artykule wstępny dziennika „Ekonomieczeskaja Żizn” omawiana jest mowa prezesa Najwyższej Rady gosp. lud. Bagdanowa, wygłoszona na inauguracyjnym posiedzeniu konferencji gubern. komisarzy gosp. lud., w której powiedziano jest m. in.: Kierownik naszego przemysłu dowiódł, że w żadnej dziedzinie nie poruszyliśmy się z martwego punktu i że w najważniejszych gałęziach przemysłu dzieje się coraz gorzej.

Niektóre liczby powinny nas ostrzeżać przed odwróceniem, inaczej może być zapóźno. Z chwilą, kiedy dowiedzieliśmy się, że produkcja w Zagłębiu Donieckim obniża się stale i w lipcu zredukowaną została do zera, ponieważ cała ilość wydobytego węgla zużyta została na własne potrzeby kopalni i że trzeba będzie dowozić do Zagłębia „obcy” węgiel, aby kopalnie nie stanęły — nie możemy się pozbyć uczucia obawy. A to samo dzieje się i w innych odłamek przemysłu.

„Prawda” pisze: „Produkcja węgla w Zagłębiu Donieckim obniża się w sposób katastrofalny. W Zagłębiu ubyłoby 50 proc. wykwalifikowanych pracowników, a znaczna ilość szkieletów jest zatopiona.”

„Ekonomieczeskaja Żizn” pisze w Nrze 192: „To co się dzieje w Zagłębiu Donieckim, to już nie kryzys, lecz — katastrofa. W maju produkcja spadła do 24 mil. pud., w czerwcu — do 18 mil. pud., w lipcu mniej niż do 10 m. p. W ciągu tego czasu uciekło 30 proc. robotników mieszczenie. W okręgu podmoskiewskim wydobyto w lipcu 1 588 000 pudów, czyli o 58 proc. mniej niż w lipcu r. z. i wywieziono w lipcu 916 000 pud. mniej niż w czerwcu.

Kopalnie zużyły na własne potrzeby 47 proc. całkowitej produkcji. Robotnicy otrzymali w lecie 2 tyg. urlop, ponieważ zarząd nie mógł zaopatrzyć ich w żywność. W Zagłębiu Czeremchowskim (na Uralu) wydobyto w maju r. b. 1 786 tys. pud., gdy w maju r. z. — 2 410 tys. pud. W czerwcu r. b. 1 743 tys. pud., w r. z. — 2 371 tys. pudów.

W takiej samej sytuacji znajduje się przemysł naftowy w Groznie. Robotnicy źle płatni i prowiantowani uciekają gromadnie. Źródła wysychają, instalacje w coraz gorszym stanie. W czerwcu wydobyto 8 611 tys. pud. nafty, czyli o 567 000 pud. mniej niż w maju. (Rps.)

Nowa „bomba” p. Człozerina.

Donoszą z Moskwy, że Człozerin przygotowuje nową notę, którą ma posłać za pomocą radio do wszystkich rządów, za-

TELEGRAMY.

Sprawa Galicji Wschodniej na Lidze Narodów.

WARSZAWA 23.9. (tel. wł.) Z Genewy donoszą. Na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem delegata Kanady p. Dohearty'ego nadawania opracowania statutu dla

Galicji Wschodniej. Reprezentant Anglii p. Tisher wyraził zdanie, że nie trzeba zbyt się spieszyć z tą sprawą, skoro wielkie mocarstwa wstrzymują się z rozstrzygnięciem jej to muszą mieć do tego ważny powód.

wiadomą o tem, że p. Cziczera, „ma dokładne dane” o zamierzonej przez Francję akcji, dążącej do sklonienia Polski i Rumunii do wojny z Rosją. Według zapewnień p. Cziczera, poseł francuski w Warszawie wręczył rządowi polskiemu notę, w której rząd francuski twierdzi, że chwila obecna jest najdogodniejsza dla Polski i Rumunii, aby zjednać ich przedłożenie Rosji Naturalnie z groźbą wojny, co wynikać ma z ostrego ultimatum, jeśli te żądania przyjęte przez Rosję i wykonane nie będą.

Trocki przeciw gen. Noulensowi.

W ros. „Prawdzie”, wychodzącej w Odesie, w numerze z dnia 9 września b. r. poświęca p. Trocki „własnoręczny”, pionowy artykuł, zwrócony przeciw osobie p. Noulensa i Francji. Noulens — pisze „krwawy autor” — kierujący spiskami i interwencjami, był już obalony i zginięty. Teraz próbuje zamantychować jako filantrop. (Noulens — to uosobienie chciwości, obłudy i sprzedajności, to tchórzliwy atak wymierzony z ukrycia! Noulens — to gielda francuska i jej republika. Droga rewolucji nie ściele się różami. Przewidywaniem jej borykanie się z przeszkodami, zmaganie się z wrogiem na broni śmiertelnej, opędzanie od żywych psów — a omijanie zdechłych! Rewolucja przejdzie i ponad Noulensem.)

Tyle p. Trocki. Użył sobie i to bezkarnie. „Krwawy car bolszewizmu” — to zjadłwa sztuka. Gdy ugryźć nie może — bodaj stara się jadłem obryzgać! Ale to nie szkodliwe, ani dla Francji, ani dla p. Noulensa.

Przypuszczać należy nawet, że p. Noulens podziela mądre zdanie Trockiego, że „rosyjska rewolucja musi opędać się od psów żywych, a zdechłe omijać”. To dosyć mądre zdanie! — mówi „Swoboda” — gdyż jednym z najgorszych psów, od których koniecznie opędać się musi rewolucja — to właśnie... on, p. Trocki, który podzielił los swój z innymi. Dopóki on żyje, rewolucja opęda się jakos od niego, a może być zupełnie spokojna, że... po nim rewolucja stanowczo przejdzie... ponad jego imieniem!

Bawełna w Turkestanie.

„Ekonom. Żiż” komunikuje, że w r. z. obsiano w Turkestanie 100.538 dzies. bawełny, z czego państwo otrzymało 1.746.644 pud. bawełny w stanie surowym. Ten sam dziennik pisze o upamiętnieniu przemysłu bawełnianego w Turkestanie jako przynależności rekwiencji produktów pracy rolników. Skutkiem przymusu państwowego zmniejszały się corocznie przestrzenie, obsiewane bawełną a co za tem idzie, urodzaje obniżyły się o 500 proc. a ludność wiejska zaczęła ukrywać posia-

daną rasę bawełny. O całkowitem odręczeniu w danej chwili plantacji bawełnianych — nie może być mowy; trzeba tylko przygotować umiejętnie grunt na przyszłość; urządzić od całkowitej zagłady pozostałe resztki plantacji. — (Rps.)

Handel zewnętrzny Rosji Szwajcarii.

„Izwiestja” moskiewskie podają statystykę importu towarów z zagranicy Rosji sowieckiej w r. 1921.

w styczniu 736. 713 pud.
w lutym 1. 602 469
w marcu 5. 023. 840
w kwietniu 2. 113. 837
w maju 3. 457. 549
w czerwcu 2. 839. 599.
w lipcu 5 434. 344.

Ogółem od początku roku przywieziono 16. 803. 351 pud. z tego 6.181.599 pud. przypada na produkty żywnościowe, 4. 616. 492 pud. na metale i wyroby metalowe.

Z Rosji wywieziono w lipcu 592.562 pud. w tem: 131. 628 pud. artykułów spożywczych 460. 882 pud. surowców i półsurowców, 52 pud. wyrobów.

Do Anglii wywieziono 45 4%, do Łotwy 30, 6%, do Turcji 20 3%, (Rps.)

Koncesje w Rosji sowieckiej.

Prezes rady gosp. lud. powiedział na zjeździe komisarzy gosp. lud. że w danej chwili kończą się pertraktacje z kapitalistami niemieckimi w sprawie udzielenia koncesji na eksploatację olbrzymich pokładów rudy magnezowej w gub. kurskiej, wykrytych dzięki badaniom prof. Leista. W Moskwie bawi obecnie przedstawiciel przemysłowców angielskich. Orhardt, również pertraktujący w sprawie nabycia koncesji. (Rps.)

Bolszewicy przeciw Polsce.

Każdy dzień niemal przynosi nowe dowody, że bolszewicy prowadzą w Polsce akcję na wielką skalę. Nici organizacyjne przewrotowej propagandy dążącej do obalenia podstaw państwa polskiego snują się z Moskwy do Berlina i vice versa.

Wykrywani wciąż i aresztowani agitatorzy bolszewicy stwierdzają swą łączność moralną i materialną z rządem moskiewskim z jednej strony, a z rządem berlińskim z drugiej strony.

I tak, został w ostatnim czasie aresztowany kierownik „techniki” granicznej komunistycznej partii robotników polskich (K. P. R. P.).

Jest nim niejaki Pilniak vel Pilski Bolesław.

Używał on różnych pseudonimów, występował pod mianem:

„Julka”, „Wład”, „Bołka”, „Kawalek”, „Władysław”, „Cywiński”, „Zenon” i t. p. Zamieszkiwał on w Sosnowcu w domu na Dąbowej Górze. Jako kierownik techniki granicznej, zajmował w organizacji stanowisko poważniejsze. Posiadał też swoje biuro organizacyjne, w którym prowadził przy pomocy urzędników biurowość i kontrolę prac „techniki”.

Sekretarką Pilniaka była niejaka Nowakowska Marja.

Była ona jednocześnie kolporterką i używała pseudonimu „Stacha”, mieszkała razem z Pilniakiem, używającym wówczas nazwiska przybranego „Zenona Cywińskiego”.

Nowakowska została również aresztowana.

W czasie rewizji w mieszkaniu Pilniaka i Nowakowskiej znaleziono aż 5 pudów „bibuły” komunistycznej i całe archiwum „techniki” granicznej.

Wśród archiwum były książki biurowe i budżet wydatków i dochodów, różne wykazy kolportażu „bibuły”, podrobione pieczęcie meldunkowe, kwity i t. p.

Śledztwo ustaliło, że główna centrala „techniki” agitacyjnej na Polskę znajduje się w Berlinie.

Z Berlina była „bibuła” przewożona na Górną Śląsk do jednej z tamtejszych kopalni, a mianowicie do Królewskiej Huty.

W Królewskiej Hucie była urządzona główna „składnica „bibuły”.

Stamtąd rozwoził „bibułę” sześciu przemysłowców za granicę do Polski szlakami granicznymi.

W ten sposób Zagłębie było centrum, skąd szła „bibuła” do Warszawy, Łodzi, Lublina, Krakowa, Lwowa, Kielc, Radomia, Włocławka.

Miasta te są głównymi ogniskami sieci bolszewickiej w Polsce, a od tych ogniw szły poboczne mniejsze koleczka.

Każdy przemysłowiec za przeniesienie określonej ilości „bibuły” przez kordon, a właściwie przez „granice zieloną”, otrzymuje 200—300 marek niemieckich, tj. około 12.000 marek polskich.

Ogółem zaś budżet miesięczny „techniki” granicznej K. P. R. P. wynosi aż pół miliona marek. Z sumy tej wia część otrzymują przemysłowcy, pozostałe sumy wydatkowane są na koszty techniczne, jak przewóz i łapówki.

Wprowadzenie obcej waluty.

W gońcu Krak. czytamy: Dewalacja marki polskiej sprowadza różne objawy z niej wynikające, które z kolei ją potęgają. Do objawów takich należy między innymi, wprowadzanie u nas obcej waluty, nie w obrocie z zagranicą, lecz

wprost w obrocie wewnętrznym w transakcjach handlowych przeprowadzanych w kraju.

Coraz częściej się zdarza, że nawet przy drobnych zakupach, w sklepach czy na rynku, zuchwani paskarze, podając wygórowaną cenę za towar w markach polskich, dodają urągliwie, że jeżeli kupującemu za drogo, niech płaci w markach niemieckich, czy koronach czeskich, to mu się wyda taniej. W ostatnich czasach niektórzy kupcy wymieniają już tylko ceny w obcych walutach, nie wiedząc o tem, czy też nie licząc się z tem, że popełniają czyn karany przez kodeks.

Gorzej jeszcze jest z większymi transakcjami. Jeżeli teraz ktoś sprzedaje jakiś obiekt większy — dom, wogóle nieruchomości, ogród, sklep, majątek ziemski, restaurację itd., to sprzedaje „tylko za dolary”. I wygląda to niezmiennie budząco, gdy jakies pismo, które w artykule ubolewa nad upadkiem marki polskiej i wszystkim po kolei przypisuje winę, samo dalej drukuje dziesiątki ogłoszeń o sprzedaży za dolary...

Z tem powianno się wreszcie zrobić porządek. Ponieważ odwoływanie się do uczuć obywatelskich nie powściągnie spekulantów i paskarzy, powinny się w to włączyć władze i zakazać wyraźnie kupna — sprzedaży wewnątrz w kraju w obcych walutach, kwalifikując to jako szkodzenie interesom skarbu polskiego, jest to bowiem szkodnictwo wyraźne, a kto wie czy w wielu wypadkach nie umyślnie, kto wie, czy te ogłoszenia o sprzedaży dolarowych nie są czasem dawane przez agentów finansowych niemieckich. Historia zna wypadki, gdy obce waluty zaczynały kursować na rynkach wewnętrznych innych państw — w naszych dziejach mieliśmy to np. po wojnach szwedzkich — ale tolerowanie tego było zawsze dowodem rozprężenia i ruiny gospodarki państwowej, było bowiem pozwoleniem na gospodarowanie złodzieja we własnym domu.

Sprawy rolnicze.

Konie, zwrócone przez Niemcy nie zostały wyprzedane w Doliadach. Rolnikom brak pieniędzy.

Pozatem resztę, około 50 koni wysłano do Mazowiecka.

Wkrótce otrzymamy z Niemiec znowu 4000 koni, które będą sprzedawane w naszym powiecie.

Prenumerujcie

„Kurier Białostocki”

W Białymstoku.

— Z Moskwy donoszą, że 22 go b. m. poseł polski w Moskwie p. Pilipowicz przyjął wizyty posłów Finlandii, Łotwy i Estonii.

Informacje.

— Ważne dla powracających z Rosji. (r) Uchodźcy cywili, emigranci i zakładnicy, obywatele polscy, którzy powracają z Rosji do Białostoku i okolic, winni się meldować w Starostwie Białostockim, (ul. Sienkiewicza 28, pokój № 5) z dokumentami, jak: metryka urodzenia, zaświadczenie magistratu lub urzędu gminnego.

— Wstrzymanie wydawania paszportów do Ameryki. (r) Starostwo białostockie więcej paszportów na wyjazd do Stanów Zjednoczonych nie wydaje. Wyjatek mogą stanowić tylko, emigranci, którzy otrzymają wizę konsultatu amerykańskiego w Warszawie, Alj Jerolimskie 56, iż mimo przekroczenia normy proc. wyjechać mogą.

W Białymstoku.

Warto włożyć czapkę niewidkę lub przynajmniej mieć dłuższy nos.

Warto włożyć czapkę niewidkę, lub przynajmniej mieć dłuższy nos, a wchodzić się w tłum na targu — dopiero człek przejrzy...

Czwartek, wsiowe interesy są rozchwytywane. Postępuję krok w krok z jakimś cywilem; obojętnie się ostentacyjnie z kwestjonariuszem cen. Towarzyszy mu policjant. — Po ile masło? Spójrzano nieufnie, odparto chytrze: „480 mk funt”. Rozkłada arkusz wielkości plachty, Kurjera Białostockiego, napisuje, przymierzając z wysiłkiem rubrykę, odchodzi... — „Po ile jaja?” — „Para 85 mk.” Znowu rozkłada arkusz, zapisuje, odchodzi. „Musimy ceny wystać do Warszawy” — tłumaczy się zwięźle. Aha! jakiś Urząd w własnej osobie.

Lech warto włożyć czapkę niewidkę i wchodzić się w tłum; dopiero człek przejrzy, jakie są cienie w obrazie nędzy ciarachów.

Podchodzi pokornitko do tej że przekupki pani, autetyczna zona-urzędniczka... „Po czemu masło?” — 600!” — „Bóicie się Boga, sama pianał — „To se nie kuupita” Po czemu jaja? — 50, 55, 60 — małe, średnie, duże — „Bóicie się Boga — jaja największe, jak włoski

Zagadnienie kultury.

VI.

Treść uwielbienia życia w całej pełni musi odpowiadać tym ramom idealnym, które człowiek może stworzyć przez swą naukę psychiczną.

Treść ta musi wyczerpać wszystkie objawy rzeczywistości aż do ich posad, musi stać się nakazem postępowania pod groźbą zatury człowieczeństwa, musi być etyką życia człowieka i ludzkości.

Treść ta musi być ideą ogólną, nie znoszącą żadnych rozdrożeń, tak samo ma zobowiązywać bogactwa, jak i ubóstwo, mędrców i zaniedbanego, Niemca i Polaka, ojca i syna, żonę i

męża, przyjaciół, jak i naszych wrogów... Związałem tej treści uwielbienia życia, a treścią głębini tego życia.

Z wszystkich etyk jedynie tylko etyka Chrystusa może odpowiedzieć w całej rozciągłości na wszystkie ludzkie idealne dezyderaty. Chrystus człowieczeństwo uwiecznił, rozwarł przed człowiekiem perspektywę nieskończoności w czasie, a na ile sięga czas również perspektywę nieskończoności w przestrzeni. Wierzę w żywot wieczny mówią każdy chrześcijański męczennik życia. Namacalnie rzecz biorąc, każda nasza obecna chwila jest drgnieniem naszego serca, czyli naszego życia w wieczności.

Prawda jakiś morderczy katykanizm ciągłość nieprzerwaną naszego życia rozbił — śmierć

wśród nas zdawa się, to jednak moc twórcza przeblyskiem jest sił żywiołowych wieczności... Chrystus Pan zmarłych wstał — jest wazrem naszego zmarłych wstania...

Siła, która zastawem jest pod życie niemilkące, jest zarazem fundamentem i zasadą etyki Chrystusa — miłość. Jedynie bowiem miłość ośwala wszystkie mi władzami duszy, jedynie tylko miłość sięga i do fizycznych podstaw człowieka — do serca. Jedynie przez miłość człowiek jest człowiekiem — naturą żywą psycho-fizyczną. Godzą się wszyscy ludzie kultury: wszyscy co jest twórczego, mocnego, szlachetnego, promiennego wykwitło z miłości, czyli z człowieka każdym swym nerwem drżącego i zabiegającego o swe ideały... A zakres tej mocy mi-

łosnej w etyce chrześcijańskiej jest nieskończony: „Bądźcie doskonałi, jako i Ojciec wasz niebieski jest doskonały”...

Jedynie Chrystus, Bóg — człowiek wciąż żywy, panujący nad wiekami i światami, z swoją etyką moralnego człowieka w wieczności odpowiada niezgłębionej treści życia. Etyka Chrystusa nie jest „słowem” tylko samem twórczem stawianiem się dobrego życia, jest kulturą, bo mimo swej żywej zmienności... na lepsze osadzili na idealnie bezwzględnej, nieczytelnej wartości życia. Dopiero Chrystus Pan wprowadził do pojęcia życia duchowego, pojęcie biegu do mety którą zagubił w swem własnym ludzkim sercu.

„Pokoń zostawcie wam, pokój mój daję wam, nie jako dawa świat, ja wam daję. Niech się

nie tworzy serce wasze, ani się lęka.”

Zrozumieliśmy być może dlaczego obecnie daje się odczuwać taki jakiś instynktowny zwrot do Chrystusa...

Człowiek żyjący utracony szuka człowieka żyjącego... A Chrystus żyje... Sławy angielski nowelista Benson ślicznie tę ideę przeprowadził z punktu widzenia mistyki w swym dziele „Chrystus w kościele”...

Jeśli więc przychodził komuś zastanawiać się nad takim pytaniem, jak zagadnienie kultury, musi w rezultacie dojść do jednej idei ogólnej, tej idei szukać w życiu, a znaleźć w etyce żywego serca Chrystusa... „Przyniosłem miłość na świat...”

(d. c. n.)

Konservator.

